

Sygnatura akt VIII Ga 145/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anna Budzyńska (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SO Piotr Sałamaj

Protokolant: sekr. sądowy Agnieszka Grygiel

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2015 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa W. S.

przeciwko D. W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 18 grudnia 2014 roku, sygnatura akt XI GC 990/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj

Sygnatura akt VIII Ga 145/15

UZASADNIENIE

Powód W. S. wniósł przeciwko pozwanej D. W. pozew w postępowaniu nakazowym o zapłatę kwoty 52.323 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 czerwca 2012 r. i kosztami procesu. Powód wskazał, iż pozwana nie uregulowała w całości należności wynikającej z faktury VAT z dnia 29 maja 2012 roku Nr (...) na kwotę 108.978 zł za wykonane prace budowlane.

W dniu 29 maja 2014 r. Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, zgodnie z żądaniem powoda (sygn. akt XI GNc 1458/14).

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana wskazała, iż wskutek dokonanego potrącenia wierzytelności z innej umowy, w której to pozwana była wykonawcą prac budowlanych, obciążenia powoda karą umowną za opóźnienie w oddaniu prac objętych umową załączoną do pozwu oraz dokonania zapłaty kwoty 25.000 zł - jest dłużna powodowi wyłącznie kwotę 3.451,93 zł.

W odpowiedzi na stanowisko pozwanej, powód wskazał, iż pozwana nie dysponuje dokumentem, który pozwalałby jej na dokonanie skutecznego potrącenia, zakwestionował też istnienie wiarygodności przedstawionych do potrącenia. Podniósł, że w umowie, w której pozwana była wykonawcą, wynagrodzenie miało być ustalone na podstawie ilości faktycznie zużytej stali, a kwota wynagrodzenia w umowie została wskazana wyłącznie orientacyjnie, wobec czego pozwana niezasadnie wystawiła faktury na całą wskazaną w umowie kwotę.

Wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w sprawie prowadzonej pod sygn. akt XI GC 990/14 utrzymał w mocy w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, wydany przez Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie w dniu 29 maja 2014 r. w sprawie XI GNc 1458/14.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód W. S. i pozwana T. W. pozostawali w stałych stosunkach gospodarczych, wzajemnie zlecali sobie różne prace budowlane.

Sąd Rejonowy ustalił, że w dniu 23 sierpnia 2011 r. powód i pozwana zawarli umowę, zgodnie z którą pozwana miała wykonać na rzecz powoda konstrukcję stalową z montażem dachu budynku Biedronki przy ulicy (...) w P.. Wynagrodzenie ustalono w §5 następująco: 258.193,67 zł + VAT (5,80 zł za kilogram + VAT). W § 9 ustalono terminy płatności: 20% wartości umowy netto, tj. 51.638,73 zł (+ należny podatek VAT), płatne w ciągu 7 dni od momentu podpisania umowy, 50 % kwoty netto, tj. 129.096,83 zł (+ podatek VAT), płatne po dostarczeniu elementów na plac budowy i 30 % kwoty netto, tj. 77.458,11 zł (+podatek VAT), płatne po odbiorze końcowym w ciągu 21 dni od daty otrzymania faktury. Wskazana w § 5 cena była wynikiem złożonej przez pozwaną oferty na wykonanie konstrukcji, pozwana w ofercie wskazała, że wykona ją w cenie 5,80 zł za kilogram + VAT, a wartość w umowie była wynikiem wyliczenia przez pozwaną przewidywanej ilości stali na podstawie projektu. Ostateczna wartość wynagrodzenia miała jednak zależeć od ilości faktycznie zużytej stali, cena 5,80 zł netto obejmowała zakup stali, produkcję elementów i montaż.

Pozwana sporządziła projektowe zestawienie stali, wyliczając jej ilość na 36.902,22 kg.

Dnia 28 października 2011 r. nastąpił odbiór prac przeprowadzonych w budynku handlowo-usługowym w P. przy ulicy (...).

Sąd I instancji ustalił, że za wykonane prace w P. przy (...) pozwana wystawiła powodowi następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 23 sierpnia 2011 r. na kwotę 63.515,64 zł brutto i terminem płatności do dnia 30 sierpnia 2011 r., o nr (...) (...) na kwotę 158 789,10 zł brutto i terminem płatności do dnia 6 października 2011 r., o nr (...) (...). na kwotę 95 273,47 zł brutto i terminem płatności do dnia 21 listopada 2011 r. Dwie pierwsze faktury zostały przez powoda zapłacone, ostatnią powód zakwestionował. Dokonał własnego wyliczenia zużytej stali, uznając należność z ostatniej faktury do kwoty 53903,17 zł, taka kwota została zapłacona.

Zgodnie z ustaleniami dokonany przez Sąd orzekający w I instancji pozwana wykonała na rzecz powoda inne prace, za które wystawiła faktury: nr (...) z dnia 16 grudnia 2011 r. na kwotę 6.967,05 zł brutto i terminem płatności do dnia 23 grudnia 2011 r., nr (...) na 13.159,43 zł z terminem płatności do 9.12.2011 r., nr(...) na 3751,50 zł z terminem płatności do 9.12.2011 r., nr (...) z dnia 10 sierpnia 2012 r. na kwotę 9.225 zł brutto i terminem płatności do dnia 17 sierpnia 2012 r., (...)z dnia 5 lutego 2013 r. na kwotę 7.245,32 złotych brutto i terminem płatności do dnia 12 lutego 2013 r. oraz (...)z dnia 20 lutego 2013 r. na kwotę 8.217,40 złotych brutto i terminem płatności do dnia 27 lutego 2013 r. Powód uznał te faktury za zasadne.

Dnia 28 lutego 2012 r. pozwana D. W. zawarła z powodem W. S. umowę, zgodnie z którą powód zobowiązał się do wykonania pokrycia dachu na obiekcie handlowo-usługowym w O. w gm. C., wykorzystując do tego własne, zgodne z projektem, materiały. Rozpoczęcie zaplanowano na dzień 26 marca 2012 r., zaś zakończenie na dzień 15 kwietnia 2012 r. Za wykonanie prac strony ustaliły kwotę zryczałtowaną w wysokości 99 zł netto za m² pokrycia dachu. Zapłata za wykonanie przedmiotu umowy miała nastąpić w trzech transzach: pierwszej w wysokości 30.000 zł (+ należny

podatek VAT) na zakup materiału, płatnej w ciągu 7 dni od momentu podpisania umowy; drugiej w wysokości nie większej niż 40.000 zł (+ podatek VAT) płatnej przy zaawansowaniu robót w ciągu 7 dni od otrzymania faktury i trzeciej w wysokości odpowiadającej pozostałej wartości umowy, po dokonanych obmiarze przedmiotu umowy oraz odbiorze końcowym, płatnej w ciągu 14 dni od momentu otrzymania faktury. W § 10 przewidziano kary umowne, m. in. w razie zwłoki w zakończeniu prac 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki. W § 14 postanowiono, że zmiany wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności.

Sąd Rejonowy ustalił, że z tytułu zrealizowanych prac dnia 10 maja 2012 r. powód wystawił pozwanej fakturę VAT o nr. (...) opiewającą na kwotę 61.500 zł brutto, zaś dnia 29 maja 2012 r. o nr. (...) na kwotę 108.978 zł brutto, zakreślając jednocześnie termin zapłaty na 7 dni. Tę drugą fakturę pozwana podpisała. Łączna kwota wynikająca z tych faktur VAT wyniosła 170.478 zł brutto.

Dnia 31 maja 2012 r. i 11 lipca 2012 r. pozwana uiszczała na rzecz powoda łącznie kwotę 25.000 zł, która została zaliczona na poczet długu wynikającego z faktury VAT nr (...).

Dnia 21 lutego 2012 r. pozwana wezwała powoda do zapłaty należności w wysokości 48.337,35 zł brutto, wynikającej z faktur VAT o nr (...). Dnia 5 lutego 2013 r. pozwana wystawiła nie podpisane oświadczenie o potrąceniu zgodnie z którym wierzytelność powoda z faktury nr (...) w kwocie 83.987 zł potrąciła ze swoimi zobowiązaniami z faktur: (...) z dnia 31 października 2011 r. na kwotę 41.370,30 zł brutto, (...) z dnia 16 grudnia 2011 r. na kwotę 6.967,05 zł brutto, (...) z dnia 10 sierpnia 2012 r. na kwotę 9.225 zł brutto, 05/02/2013R z dnia 5 lutego 2013 r. na kwotę 7.245,32 zł roku oraz (...) z dnia 20 lutego 2013 r. na kwotę 8217,40 zł (łącznie 73.025,07 zł).

Sąd Rejonowy ustalił również, że dnia 7 października 2013 r. powód wystosował do pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 61.383,24 zł z tytułu należności wynikających z faktur VAT o nr.: (...) i (...) oraz nadpłaty dokonanej przy zapłacie faktur VAT o nr.: (...) i (...). W odpowiedzi, pozwana w piśmie z dnia 11 października 2013 r. wskazała, iż zgodnie z umową o nr (...) kwota za wykonane prace opiewała sumę 258.193,67 zł netto i z tego tytułu zostały wystawione faktury VAT o nr.: (...) na kwotę 63.515,64 zł brutto, 49/10/11 na kwotę 158.789,10 zł brutto, 52/10/11 na kwotę 95.273,47 zł brutto, tj. na łączną kwotę 317.578,21 zł brutto, z czego powód nie uiszczył kwoty 41370,30 zł, a po uwzględnieniu faktury za prace dodatkowe nr 5 na 6.967,05 zł – 48.337,35. Jednocześnie pozwana wskazała na własne zadłużenie względem powoda z faktur nr (...) w łącznej kwocie 170.478, z czego zapłacono 86.500 zł, a do zapłaty pozostało 83.978 zł. Pozwana wskazała, iż finalnie jest dłużnikiem powoda co do kwoty 10.952,93 zł, albowiem uprzednio dokonała na jego rzecz zapłat na łączną kwotę 86.500 zł oraz potrącenia z dnia 5 lutego 2013 r. na kwotę 73.025,07 zł.

W dniu 17 lutego 2014 r. powód złożył oświadczenie o potrąceniu, w którym wskazał, że potrąca swoją należność z faktur nr (...) (pozostało do zapłaty 83.987 zł) z należnościami pozwanej z faktur (...) w łącznej kwocie 31.654,77 zł, w rezultacie wezwał pozwaną do zapłaty 52.332,23 zł. Pozwana ponownie odpisała, że w rozliczeniu nie uwzględniono faktury nr (...).

W dniu 28.06.2014 r. M. W., M. N. i pozwana sporządzili protokół inwentaryzacji konstrukcji dachu Biedronki, stwierdzając w nim, że dokonali inwentaryzacji. Pozwana sporządziła też wyliczenie, w którym wskazała, że zużyto 42.583,28 kg stali, a praca dźwigu kosztowała 12.000 zł netto.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo, oparte na podstawie art. 627 k.c., za uzasadnione w całości.

Sąd Rejonowy podkreślił, że obrona pozwanej sprowadzała się do zarzutu potrącenia dwóch należności stanowiących resztę wynagrodzenia z umowy, w której była wykonawcą prac zleconych przez powoda i kary umownej z której powód wywodził swoje żądania. Zdaniem Sądu orzekającego w I instancji to na pozwanej spoczywał ciężar wykazania istnienia i wysokości wierzytelności zgłoszonych do potrącenia. Sąd ten zwrócił uwagę, na obowiązujące w niniejszym postępowaniu ograniczenia dowodowe wynikające z art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 k.p.c.

Sąd I instancji wskazał, że strony pozostawały w sporze, co do wysokości wynagrodzenia należnego stronie pozwanej z umowy, z której pozwana wywodzi swoją wiarygodność przedstawioną do potrącenia. Zdaniem powoda wynagrodzenie to miało być kosztorysowe, natomiast według pozwanej ryczałtowe, te postanowienia umowy jako budzące wątpliwości interesacyjne Sąd orzekający w I instancji poddał wykładni w oparciu o treść art. 65 k.c. Wyjaśnił, że w braku porozumienia co do treści złożonego oświadczenia woli za prawnie wiążące należy uznać jego znaczenie ustalone według obiektywnego wzorca wykładni. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę zeznania powoda, uznając je za wiarygodne w całości. Powód wskazał, że podstawą zlecenia prac pozwanej była jej oferta, opiewająca na kwotę 5,8 zł netto za kg stali. Jeśli strony prowadziły negocjacje, w których podstawą było wynagrodzenie kosztorysowe, to należy zgodzić się z powodem, że kwota wskazana w umowie jako całościowe wynagrodzenie mogła mieć charakter wyłącznie szacunkowy, tak aby można było ustalić wielkość przedpłat. W przeciwnym razie, gdyby wynagrodzenie miało być ryczałtowe, niezależne od ilości faktycznie zużytej stali, nie miałyby sensu umieszczenie w umowie ceny za kilogram surowca. Sąd Rejonowy dodał, że wyliczenia przedstawione przez pozwaną nie potwierdzają też zasadności wystawienia przez nią faktur na całą objętą umową kwotę. W jednym wyliczeniu ilość stali to 36.902,22 kg, a więc po pomnożeniu przez cenę z umowy daje to kwotę 214.032,88 zł netto i 263.260,44 zł brutto. Ilość stali zliczona rzekomo komisyjnie (ale bez udziału powoda) to 42.583,28 kg, a więc wynagrodzenie powinno wynieść 246.983,02 zł netto – 303789,12 zł brutto. Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana by uzasadnić wysokość wystawionej faktury z niewiadomych przyczyn dodała do tej kwoty koszt pracy dźwigu, choć prawo do takiego doliczenia w żaden sposób nie wynika z umowy. Natomiast komisyjne liczenie ilości stali przez pozwaną potwierdza wersję powoda, że podstawą rozliczeń winna być ilość zużytej stali. Zdaniem Sądu orzekającego w I instancji pozwana nie wykazała tej ilości dokumentami, o których mowa w art. 493 § 3 k.p.c., ani też w żaden inny sposób, bo nie można uznać za wystarczający dowód zestawienia sporządzonego przez samą pozwaną i osoby przez nią powołane. Z tego względu nie jest wykazana zgłoszona do rozliczeń i potrącenia kwota sporna z faktury nr (...) – 41370,30 zł.

Odnosząc się do kwestii zgłoszonej do potrącenia kary umownej za opóźnienie w oddaniu robót, Sąd Rejonowy podkreślił, że w umowie stron znajduje się zapis o charakterze kary umownej, mianowicie powód zobowiązał się zapłacić pozwanej 0,1% wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki w oddaniu robót. Zdaniem Sądu I instancji pozwana winna jednak wykazać, że powód opóźnił się ze swoimi pracami. Data zakończenia robót przez powoda nie została wykazana, pozwana wywodzi ją tylko z daty wystawienia przez powoda faktury końcowej (29.05.2012). Sąd ten podkreślił, że nie przedstawiono jednak protokołu odbioru, zgodnie z § 9 umowy ostatnia część wynagrodzenia miała być płatna po obmiarze i odbiorze końcowym, zatem data wystawienia faktury nie jest jednoznaczna z datą zakończenia prac. Za logiczne Sąd ten uznał, że skoro wynagrodzenie zależało od obmiaru i odbioru, to czynności te musiały się odbyć przed 29.05.2012 r. W ocenie Sądu Rejonowego pozwana nie wykazała dokumentami okresu ewentualnego opóźnienia powoda w oddaniu prac, zatem zarzut potrącenia kary umownej z tego tytułu nie jest uzasadniony.

Zarzut pozwanej, że powód nie dochował procedury opisanej w § 6 umowy (zgłoszenie do odbioru i sporządzenie protokołu) Sąd Rejonowy ocenił jako podniesiony wyłącznie na potrzeby procesu, gdyż pozwana przyjęła i podpisała fakturę końcową za prace.

Obliczając wysokość należności pozostającej na rzecz powoda do zapłaty Sąd Rejonowy uwzględnił faktury pozwanej nr (...) oraz wg zgodnych twierdzeń stron kwoty uregulowane przez pozwaną (przed złożeniem przez powoda oświadczenia o potrąceniu obie strony zgodnie wskazywały, że do zapłaty pozostało 83.978 zł). Po potrąceniu kwoty 31.654,77 zł (faktury (...)) do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem, czyli 52.323 zł. Odsetki od tej kwoty zasądzone zgodnie z art. 481 k.c. i zaakceptowaną przez pozwaną fakturą. Umowa przewidywała 14-dniowy termin zapłaty, a faktura – 7 dniowy, jednak złożenie przez obie strony podpisu na fakturze z krótszym terminem musi być uznane za wyraz porozumienia co do terminu wskazanego w fakturze, spełnia też wymóg formy pisemnej zgodnie z umową. Faktur nr (...) nie uwzględniono w rozliczeniach, gdyż jak wskazał pełnomocnik pozwanej, były one zapłacone wcześniej.

Z powyższych względów na podstawie art. 496 k.p.c. Sąd Rejonowy nakaz zapłaty utrzymał w całości.

Stan faktyczny ustalono na podstawie przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznań powoda. Sąd Rejonowy pominął zeznania pozwanej z uwagi na jej nieusprawiedliwioną nieobecność na rozprawie.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu zawartych w nakazie zapłaty stanowił art. 98 k.p.c. oraz § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Pozwana wniosła apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości, zarzucając:

- sprzeczność ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez błędne ustalenie, że powód wykazał w sposób niebudzący wątpliwości uzasadnienie dla swojego żądania;
- brak wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek wadliwej interpretacji niektórych dowodów i faktów, w tym zeznań powoda;
- całkowite pominięcie twierdzeń, wniosków oraz dowodów wskazanych przez stronę pozwaną w zarzutach od nakazu;
- ustalenie nieadekwatnych do rodzaju sprawy kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez oddalenie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu skarżąca rozwinęła sformułowane w petitum apelacji zarzuty. Wskazała, że w ramach wzajemnych kompensat strony rozliczyły swoje należności, co spowodowało, iż jej zobowiązanie wobec powoda może stanowić kwotę 10.952,93 zł i zapłatę tej kwoty jest skłonna uznać. Z ostrożności procesowej pozwana podniosła zarzut przedawnienia należności. Skarżąca przytoczyła podnoszoną przed Sądem I instancji argumentację dotyczącego ryczałtowego określenia jej wynagrodzenia w umowie stron zawartej w dniu 23 sierpnia 2011 r., zarzucając, że przy ocenie charakteru tego wynagrodzenia Sąd Rejonowy dokonał błędnej wykładni § 5 umowy. Stwierdziła, że wyliczenia powoda dotyczące ilości zużytej stali nie odpowiadają prawdzie, a sporządzone przez nią wyliczenie zostało przeprowadzone prawidłowo i profesjonalnie. Zdaniem skarżącej wysokość zasądzonych kosztów postępowania jest nieadekwatna do charakteru sprawy, jej zawłości oraz nakładu pracy pełnomocnika reprezentującego stronę powodową. Brak miarkowania tych kosztów prowadzi do niesłusznego wzbogacenia powoda i skutkuje naruszeniem zasady równości, a w konsekwencji prowadzi do naruszenia zasady sprawiedliwego rozpoznania sprawy.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. W ocenie powoda rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Pozwana nie wykazała roszczeń, które miały być potrącone z roszczeniami powoda. Podkreślił, że gdyby wynagrodzenie pozwanej z umowy z dnia 28 sierpnia 2011 r. miało być ryczałtowe, niezależnie od ilości zużytej stali, nie miałyby sensu umieszczenie w umowie ceny za kilogram surowca. Potwierdza to również fakt komisyjnego liczenia ilości zużytej przez pozwaną stali. Skarżąca nie udowodniła istnienia zgłoszonej do potrącenia kwoty 42.370,30 zł z faktury nr (...). Pozwana nie wykazała również, że powód opóźnił się ze swoimi pracami. Nie przedstawiła protokołu odbioru prac, a zgodnie z § 9 umowy z dnia 28.02.2012 r. ostatnia część wynagrodzenia miała być zapłacona po obmiarze i odbiorze końcowym, stąd zarzut potrącenia kary umownej za opóźnienie jest bezzasadny. Za bezpodstawny powód uznał zarzut przedawnienia, gdyż pozew został złożony przed upływem dwuletniego terminu od dnia wymagalności roszczenia z faktury Vat nr (...) z dnia 29 maja 2012 r.

W piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2015 r. skarżąca podtrzymała swoje stanowisko i wskazała na różnice pomiędzy kosztorysowym i ryczałtowym wynagrodzeniem. Wyjaśniła, że protokół z odbioru prac wykonanych przez powoda na jej rzecz nie został sporządzony z przyczyn leżących po stronie powoda. Natomiast fakt dokonania kompensat wynika z prowadzonej przez strony korespondencji, w tym z oświadczenia powoda z dnia 5 lutego 2013 r., w wyniku której ustalono zobowiązanie pozwanej na rzecz powoda na kwotę 10.952,93 zł.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że sformułowane przez pozwaną zarzuty błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż powód w sposób nie budzący w wątpliwości wykazał swoje żądanie, braku wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy wskutek wadliwej interpretacji niektórych dowodów i faktów oraz całkowitego pominięcia przez Sąd twierdzeń, wniosków oraz dowodów wskazanych przez pozwaną w zarzutach od nakazu zapłaty stanowią w istocie zarzuty naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Odwoławczego, przeprowadzona przez Sąd I instancji - wbrew zarzutom apelacji - ocena dowodów nie narusza reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., a dokonane na jej podstawie ustalenia faktyczne znajdują potwierdzenie w treści przeprowadzonych dowodów. Sąd I instancji nie uchybił także przepisom prawa materialnego, które trafnie zastosował do ustalonego stanu faktycznego, prawidłowo ocenił żądanie pozwu oraz zgłoszone zarzuty. W tej sytuacji Sąd Okręgowy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu I instancji przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia oraz ich ocenę prawną, przyjmując je za własne. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania przez skarżącą, że Sąd orzekający w I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Dla wykazania słuszności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów konieczne jest zatem wykazanie przez skarżącą, iż ocena ta została dokonana sprzecznie z wymaganiami prawa procesowego, w sposób wybiórczy, nie odpowiadający zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W ocenie Sądu odwoławczego pozwana nie zdołała wykazać, aby zaistniała którakolwiek z powołanych okoliczności. Ograniczyła się jedynie do wskazania własnej i subiektywnej oceny materiału dowodowego i zakwestionowania oceny materiału procesowego przeprowadzonej przez Sąd Rejonowy.

Apelacja skarżącej sprowadzała się do zarzutów co błędnemu nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy zgłoszonych przez pozwaną zarzutów potrącenia wzajemnych wierzytelności. Zarzuty te dotyczyły istnienia – zdaniem pozwanej - wierzytelności wzajemnej z umowy z dnia 23 sierpnia 2011 r. oraz wierzytelności z tytułu kary umownej za nieterminowe wykonanie umowy zawartej przez strony w dniu 23 lutego 2012 r.

Odnosząc się do stanowiska skarżącej, podkreślić należy, że niniejsza sprawa była rozpatrywana w postępowaniu nakazowym, w którym Sąd Rejonowy wydał nakaz zapłaty. Powyższa okoliczność ma istotne znaczenie dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji, gdyż tak jak podkreślił Sąd I instancji, prowadzenie postępowania w postępowaniu nakazowym i wydanie nakazu zapłaty skutkuje zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego określonymi ograniczeniami dowodowymi. Stosownie do dyspozycji art. 493 § 1 i 3 k.p.c. w postępowaniu nakazowym, w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty - do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c.

W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji trafnie uznał, że pozwana nie sprostала powyższemu obowiązkowi i nie udokumentowała wierzytelności nadających się do potrącenia w kwalifikowany sposób, o którym mowa w art. 485 k.p.c. Regulacja przewidziana w art. 493 k.p.c. odpowiada zasadzie zrównoważenia pozycji procesowej stron. Ustawodawca uznał, że skoro powód udokumentował swoje roszczenie w sposób określony w art. 485 k.p.c., to strona pozwana, broniąc się zarzutem potrącenia, musi również udowodnić swoje wzajemne wierzytelności w sposób przewidziany w art. 485 k.p.c.

Sąd odwoławczy podziela ocenę Sądu I instancji, iż pozwana nie wykazała istnienia wierzytelności zgłoszonej do potrącenia, mającej jej przysługiwać na podstawie umowy z dnia 23 sierpnia 2011 roku. Sąd Rejonowy dokonał bowiem wykładni treści postanowień tej umowy zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 65 § 2 k.c. Interpretacja ta odnosiła się do spornego między stronami postanowienia dotyczącego wynagrodzenia za wykonanie przedmiotu umowy (§ 5 tej umowy). Rację ma przy tym strona skarżąca co do samego charakteru wynagrodzenia ryczałtowego, a zwłaszcza jego – co do zasady - niezmienności w przypadku, gdy takie wynagrodzenie zostało przewidziane przez strony. Jednak w

okolicznościach badanej sprawy Sąd Rejonowy w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie podzielił stanowiska pozwanej co do ryczałtowego charakteru wynagrodzenia w umowie z dnia 23 sierpnia 2011 r., zaś strona pozwana nie przedstawiła, poza twierdzeniami, które były zawarte w jej pismach procesowych, żadnych dowodów, które by pozwalały na odmienną interpretację tego postanowienia umownego.

W niniejszej sprawie strona pozwana, co podkreślił Sąd I instancji - w żaden sposób nie potrafiła wyjaśnić dlaczego, w sytuacji, w której – zdaniem pozwanej - wynagrodzenie miało mieć charakter ryczałtowy, w § 5 umowy znalazł się zapis dotyczący przeliczenia kilograma stali, przez wskazaną tam stawkę (5,8 zł/kg +Vat). Sąd Rejonowy słusznie podkreślił, że gdyby podzielić stanowisko strony pozwanej, to taki zapis przy wynagrodzeniu ryczałtowym byłyby zbędny, gdyż nie byłoby potrzeby wskazując wysokość wynagrodzenia ryczałtowego, wskazywać jednocześnie ilości stali i ceny kilograma stali. Twierzeń, które by wyjaśniły tę wskazaną przez Sąd Rejonowy wątpliwość nie przedstawiono. Nie przedłożono również żadnych dowodów, które by pozwalały na przyjęcie innej wykładni tego postanowienia umowy, niż przyjął to Sąd orzekający. Pozwana bowiem wezwana celem przesłuchania jej w charakterze strony nie stawiała się na termin rozprawy. Z treści protokołu rozprawy wprawdzie wynika, że przyczyną niestawiennictwa były obowiązki służbowe pozwanej, jednak – co należy podkreślić – nie zostało to w żaden sposób nawet uprawdopodobnione, pozwana nie wniosowała także o odroczenie terminu rozprawy. Za odmiennym od przedstawionego przez pozwaną sposobem rozumienia kwestionowanego postanowienia umowy przemawia również fakt, że pomimo twierzeń o ryczałtowym charakterze wynagrodzenia, strona pozwana podejmowała następnie czynności mające na celu inwentaryzację konstrukcji dachu na obiekcie (...)w P. przy ul. (...), która zmierzała do ustalenia ilości stali zużytej do wykonania tej konstrukcji.

Poza stwierdzeniami zawartymi w pismach procesowych, strona pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów na okoliczność rzeczywistej woli stron co do określenia wysokości wynagrodzenia należnego powódce w umowie z dnia 23 sierpnia 2011 r.

Pozwana nie wykazała również, aby zużyła ilość stali wskazaną w protokole z dnia 28 czerwca 2014 r. (k. 93-94 akt). Dokument ten nie stanowi dowodu istnienia wiarygodności zgłoszonej do potrącenia przez pozwaną w rozumieniu art. 493 § 3 k.p.c. Nadto dokument ten został sporządzony jednostronnie przez pozwaną i osoby przez nią powołane.

Reasumując, ograniczenia dowodowe przewidziane w postępowaniu nakazowym, obowiązującym w toku postępowania przed Sądem I instancji, w powiązaniu z brakiem dokumentów, które wskazywałyby na istnienie wiarygodności, którą pozwana zgłosiła do potrącenia z umowy z dnia 23 sierpnia 2011 r. nie pozwalały na uwzględnienie zarzutu potrącenia zgłoszonej wiarygodności przez Sąd orzekający w I instancji.

Odnosząc się do kwestii istnienia wiarygodności z tytułu kary umownej mającej przysługiwać pozwanej, jak wywodziła, na podstawie umowy stron z dnia 28 lutego 2012 r. o wykonanie pokrycia dachu na obiekcie Handlowo-Usługowym w O. - wskazać należy, że pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów potwierdzających, że opóźnienie powoda w wykonaniu robót, uprawniające pozwaną do naliczenia kary umownej - rzeczywiście miało miejsce. Sama faktura, jako dokument rozrachunkowy, nie stanowi dowodu pozwalającego ustalić w sposób nie budzący wątpliwości terminu wykonania umowy. W niniejszej sprawie przedstawione dowody nie uprawniają na gruncie art. 231 k.p.c. do wysuwania wniosków, że powód opóźnił się wykonaniu umowy z dnia 28 lutego 2012 r. Z § 9 umowy zawartej przez strony wynika, że ostatnia część wynagrodzenia miała być wypłacona po obmiarze przedmiotu umowy oraz odbiorze końcowym dokonany przez kierownika budowy i Inspektora Nadzoru Budowlanego w ciągu 14 dni od momentu otrzymania faktury. Sąd I instancji słusznie więc zauważył, że data wystawienia faktury nie jest jednoznaczna z datą zakończenia prac. W toku postępowania przed Sądem I instancji pozwana nie wskazywała, czy i kiedy ten odbiór nastąpił. Dopiero w piśmie procesowym z dnia 9 czerwca 2015 r. wniesionym do tutejszego Sądu wskazała, że protokół odbioru nie został sporządzony z przyczyn leżących po stronie powoda, który pomimo wezwań nie rozliczył wykonanych prac. Okoliczność ta nie została jednak wykazana żadnymi dowodami. Brak protokołu odbioru nie daje więc podstaw do przyjęcia, że strona powodowa pozostawała w takim opóźnieniu, jak to wskazuje strona pozwana.

Skarżąca twierdziła również, że strony dokonały kompensaty wzajemnych roszczeń, a dowodem na powyższą okoliczność jest oświadczenie powoda z dnia 5 lutego 2013 r. (k. 81 akt). Przy czym skarżąca stwierdziła, że pismo to zostało sporządzone przez nią dla powoda na jego prośbę. Pismo to jednak nie zawiera żadnych podpisów. Zgodnie z art. 245 k.p.c., dokument prywatny stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Podpis dokumentu służy identyfikacji wystawcy i daje podstawą do jego powiązania z treścią dokumentu. Dokumenty niepodpisane nie stanowią natomiast dokumentu prywatnego w rozumieniu art. 245 k.p.c. Nie sposób więc uznać, że skarżąca przedłożyła dokumenty, które mogą stanowić dowód na okoliczność wzajemnych rozliczeń stron.

Sąd odwoławczy nie podziela również sformułowanego przez skarżącą zarzutu przedawnienia roszczenia powoda. W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że Sąd I instancji prawidłowo zakwalifikował powyższą umowę jako o dzieło. Zgodnie z treścią art. 646 k.c. roszczenia wynikające z umowy o dzieło przedawniają się z upływem lat dwóch od dnia oddania dzieła, a jeżeli dzieło nie zostało oddane - od dnia, w którym zgodnie z treścią umowy miało być oddane. Natomiast w myśl art. 123 § 1 pkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. W niniejszej sprawie faktura Vat nr (...) została wystawiona w dniu 29 maja 2012 r., termin płatności w fakturze został określony na 7 dni, a pozew w niniejszej sprawie został złożony w dniu 16 maja 2014 r., a więc przed upływem dwuletniego terminu przedawnienia liczonego od dnia wymagalności roszczenia, które obejmuje ta faktura. Nie może więc być mowy, że termin przedawnienia tego roszczenia upłynął.

Za trafne nie mogą być również uznane stwierdzenia skarżącej dotyczące ustalenia nieadekwatnych do rodzaju sprawy kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Na wysokość kosztów procesu, która została przyznana przez Sąd Rejonowy stronie powodowej w nakazie od zapłaty wydanym w sprawie, który to nakaz został utrzymany przez Sąd I instancji, składała się bowiem opłata od pozwu w wysokości 1/4 opłaty stosunkowej, tj. kwota 655 zł, wynagrodzenie reprezentującego powoda pełnomocnika w stawce minimalnej określonej w § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) w kwocie 3.600 zł oraz opłata skarbową od udzielonego przez powoda pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Mając na uwadze powyższe okoliczności i rozważania Sąd Okręgowy uznał, iż apelująca nie wykazała zasadności podniesionych przez nią zarzutów. Apelacja pozwanej w konsekwencji okazała się bezzasadna, zatem Sąd Okręgowy zgodnie z dyspozycją art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego zapadło przy zastosowaniu przepisu art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.) w kwocie 1.800 zł. Zgodnie z § 6 pkt 6 stawki minimalne wynagrodzenia adwokata przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50.000 zł do 200.000 zł wynosi 3.600 zł. Natomiast § 13 ust. 1 pkt 1 stanowi, że stawki minimalne wynoszą za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem okręgowym - 50% stawki minimalnej, a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam adwokat - 75% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 60 zł. W niniejszej sprawie przy wartości przedmiotu zaskarżenia oraz mając na uwadze, że w postępowaniu apelacyjnym powoda reprezentował pełnomocnik występujący przed Sądem I instancji, wynagrodzenie pełnomocnika powoda wynosi 1.800 zł.

SSO Agnieszka Woźniak SSO Anna Budzyńska SSO Piotr Sałamaj